Nr. 46. Czwartek, 26 Lutego 1914 r. Rok II.

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanemi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedyńczy 3 kop. :: Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.
Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronicy 50 kop. a wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. **Filje: Zgierz,** Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: **Zduńska Wola,** Księgarnia Welenowskiego.

Założyciele Towarzystwa Akcyjnego „SOSNOWICKA ELEKTRYCZNA STACJA"

niniejszem zawiadamiają, że ustawa wyżej wspomnianego Towarzystwa została NAJWYŻEJ zatwierdzona w dniu 25 grudnia st. st. 1913 r., 7 stycznia n. st. 1914 r.

Ukonstytuowanie Towarzystwa mieć będzie miejsce w Łodzi w dniu 5 marca 1914 r.

Jednocześnie uprasza się udziałowców o uskutecznienie wpłat dalszych 20 proc. zadeklarowanych udziałów w Banku Kupieckim Łódzkim w Łodzi do dnia 2 marca r. b. i zdeponowanie kwitów tymczasowych za odpowiedniem pokwitowaniem bankowem.

1292—2

RESTAURACJA w GRAND-HOTELU.

Bliny Petersburskie.

Obiady od godz. 12—3 po rbl. 1.25.
Kolacje „ „ 6—11 „ „ 1.25 i po rbl. 2.—,
á la carte o każdej porze.

Wyborowa orkiestra, Sale bankietowe, Gabinety.

TEATR POLSKI Cegielniana Nr. 63. Dziś „Samson i Dalilla" występ Stefana Jaracza Jutro „Zemsta za mur graniczny"

Komedja i operetka łódzka Konstantynowska 16. Dziś „Powaby grzechu" Jutro po bardzo nizkich cenach „ZUZA"

„Bi-Ba-Bo" W niedzielę, dnia 1 Marca 1914 r. punktualnie o godz. 10 wiecz. Otwarcie SCENKI SATYRYCZNEJ w salonach hotelu: „Savoy"

Dr. med. S. Aronson powrócił.

NIEDZIELA, dnia 1 Marca, o g. 8 i pół wiecz. :: SALA KONCERTOWA (Dzielna 18).

WIELKI KONCERT-KABARET

Helena Jaroszówna, Antoni Fertner, Alfred Lubelski, Bolesław Przybyszewski, Władysław Jastrzębiec-Zalewski.

Bilety w cukierni Roszkowskiego.

Teatr MINIATURE Cegielniana 34. Tel. 35-23. dawniej „URANJA".

Gościnne występy p. Adolfiny ZIMAJER

Dziś t. j. w czwartek. dn. 26 i w piątek, 27 lutego r. b. wesoła operetka **RAJSKIE JABŁUSZKO.** Krotochwila **MARCOWY KAWALER** i **część koncertowo-kabaretowa** z udziałem p. A. Zimajer. — — — — — — — Od soboty nowy program: FILIŻANKA HERBATY — komedja, WĘGLARZE — operetka i część koncertowo kabaretowa. — Co sobotę zmiana programu.

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-79
Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne moczopłciowe i kosmetyka lekarska.
Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606" 1914 (wśródżyl, nie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół i od 5—8. W niedziele i święta od 10—2 po poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 0321

Przełom na Węgrzech.

—:—

W królestwie węgierskiem dokonywa się w chwili obecnej poważny przełom polityczny. Sejm węgierski pod presją stronnictw radykalnych uchwalił nową ustawę wyborczą. „Słowo" warszawskie nazywa ją wzorem perfidji, bo mimo znacznego rozszerzenia prawa wyborczego, pod

rozmaitymi pozorami, jak warunek władania językiem węgierskim i inne podobne oraz przez bezwstydną geometrję wyborczą, uszczupla w niesłychany sposób liczbę wyborców nie-węgierskich.

Pomimo to jednak liczba malkontentów-obcoplemieńców w królestwie węgierskiem stale wzrasta i wzrośnie jeszcze silniej. Agitacja zaś powściągliwie tłumiona na zebraniach odezwie się doniosłem echem w sejmie.

W tem miejscu należy zaznaczyć, że stosunki narodowościowe na Węgrzech są dotąd dla zagranicy znane bardzo małe.

Do szczepów nie-madziarskich wraz z Chorwacją należy na Węgrzech przeszło 60% mieszkańców.

Wszystkie tak ostro nawzajem się zwalczające stronnictwa węgierskie, zgodne są jednak w usiłowaniu przytłumienia tych narodów, o czem najwymowniej świadczą liczne projekty, odnoszące się do reformy prawa wyborczego.

Czy jaka grupa zachować chce dzisiejszy system kurjalny, czy też ardluje za powszechnem głosowaniem, w każdym projekcie znajduje się asekuracja przeciwko inwazji niewęgierskich posłów. Jedni oczekują tej asekuracji w cenzusie podatkowym, drudzy w cenzusie inteligencji, jeszcze inni w pluralności, ale asekuracja być musi.

Obok cieszących się pewną autonomją chorwatów, najmniej trudności napotyka system madziarski u ymiljonowej przeszło ludności rumuńskiej.

Już z odpowiedzi hr. Tiszy wynika jasno, jak opłakany jest los rumunów na Węgrzech, nie mówiąc już zgoła o serbach i słowakach.

Hr. Tisza wyliczył wszystkie postulaty przywódców rumuńskich, a z tego zestawienia dopiero widzimy, w jak srogim narodowym ucisku rumuni na Węgrzech żyją. Jako wielkie ustępstwo przyznał hr. Tisza rumunom, że urzędnicy powinni w przyszłości znać język miejscowej ludności, godzi się więc na urządzenie kursów języka rumuńskiego dla węgierskich urzędników. Odmawia żądaniu, by podania do władz stosowane być mogły w innym, niż węgierskim języku, dopuszcza tylko ustną obronę w języku miejscowym i to wyłącznie dla osób, które węgierskiego języka nie znają.

W publicznych szkołach średnich dla rumunów przyrzeka zamiast greki fakultatywną naukę języka rumuńskiego, a tylko w szkołach prywatnych przyznaje temu językowi cokolwiek szersze prawo. W publicznych szkołach ludowych godzi się na naukę religji w języku ojczystym, z czego wynika, że dotąd nawet religji uczą po węgiersku!

W mowie hr. Tiszy widoczny jest kierunek pojednawczy, widoczna chęć podjęcia nowych rokowań, a jednak nadewszystkiem góruje węgierska „racja stanu" i złudzenie o wyższości węgierskiej kultury. Skoro taki jest los rumunów, nie trudno wyobrazić sobie, w jakich stosunkach żyją za wrogów państwa okrzyczani serbowie, lub zgoła biedni słowacy.

Ale ruch narodowy wybucha z żywiołową siłą i żadne prześladowania nie zdołają go powstrzymać. Przytem polityka wewnętrzna węgierska staje w rażącej sprzeczności do polityki zewnętrznej monarchji. Zamiast wywierać atrakcję na zagranicznych serbów i rumunów, rząd węgierski rzuca własnych poddanych na pastwę z zewnątrz importowanej irredentystycznej agitacji.

W interesie własnego państwa i dwujęzycznej monarchji, powinni jednak węgrzy przez ustępstwa tę agitację uprzedzić.

Im później to uczynią, tem dla państwa gorzej, tem większe dla jego całości niebezpieczeństwo.

Z Finlandji.

Wobec pogłosek o zamierzonej jakoby reorganizacji senatu finlandzkiego i utworzeniu przy senacie tym nowego departamentu policji, minister do spraw Finlandji gen. Markow w rozmowie z dziennikarzami finlandzkimi oświadczył, że projekty podobne nie istnieją wcale.

Poza tem generał Markow wyraził przypuszczenie, że projekt wyodrębnienia części gub. wyborskiej, dotąd pozostający bez ruchu, obecnie po zmianie premiera doczeka się rozważania przez Dumę. Będzie również przyśpieszone zrealizowanie i innych projektów, dotyczących Finlandji.

Myśl o rozciągnięciu na Finlandję rosyjskiej ustawy o związkach i stowarzyszeniach została już zaniechana, natomiast Finlandja otrzyma nową ustawę o stowarzyszeniach, analogiczną w zasadzie z ustawą, która będzie wprowadzona w Cesarstwie. W podobnem położeniu znajduje się i sprawa nowej ustawy prasowej dla Finlandji.

Obawy rozwiązania sejmu są płonne. Mowę talmana rząd uważa za poprawną, lecz adres Najpoddańszy sejmu i petycja nie dojdą według adresu... Chociaż talman nie chciał zamieścić na porządku dziennym sejmu 2 projektów ministerjum wojny, jednakże projekty owe uzyskają moc prawa po zatwierdzeniu przez Władzę Najwyższą.

Gen. Markow sądzi, że nastrój opozycyjny w Finlandji—słabnie. „Ludzie—zakończył.— przyzwyczajają się do wszystkiego, więc i społeczeństwo finlandzkie pogodzi się ze swym losem".

To i owo.

Uroczystośc Mani Igielskiej.

Wszystkim, którzy mieli cokolwiek do czynienia z poezją francuską wiadomo że rozgłośny poeta francuski Alfred de Musset zrobił szwaczkę paryską jedną z bohaterek swego utworu i dał jej imię Mimi Pinson, które stało się dziś w Paryżu, bardzo popularnem przezwiskiem poetycznem w dodatniem znaczeniu każdej, pracownicy igły.

Jeden z dobrych przekładców polskich-również poeta — p. Władysław Nawrocki paryską nazwę Mimi Pinson, przetrawestował na warszawską—Manię Igielską. Nie doczekała się jednak Mania Igielska tej popularności, co paryska Mimi Pinson. Oczywiście winy tej nie należy w żadnym wypadku przypisywać polskiemu przekładcy.

W Paryżu jednak Mimi Pinson zdobyła sobie wielki rozgłos. A oto fakt, który fale świeżo wyniosły na powierzchnię życia. Kilka lat temu wstecz znany muzyk paryski Gustaw Charpentier założył „Konserwatorjum Mimi Pinson", w którem za niewielką opłatą paryskie pracownice igły mogły pobierać lekcje muzyki, tańca i śpiewu. W krótkim czasie konserwatorjum skupiło wielką liczbę uczennic. Obecnie Charpentier został mianowany członkiem Akademji sztuk pięknych. Otóż z tej okazji wdzięczne swemu przyjacielowi i protektorowi szwaczki złożyły mu dar honorowy — mianowicie szpadę, jaką noszą członkowie akademji, a Sorbona paryska postanowiła urządzić uroczystą ceremonję wręczenia jej Charpentierowi w auli starodawnej wszechnicy paryskiej.

W dzień uroczystości tedy, w poważnych murach wszechnicy zgromadziły się tłumnie pracownice igły z całego Paryża Ceremonja rozpoczęła się koncertem, którego jeden numer stanowił śpiew chóralny uczenic „Konserwatorjum Mimi Pinson". Następnie jedna z uczennic konserwatorjum w kostjumie Mimi Pinson wstąpiła na estradę i przemówiła wzruszonym głosem do Charpentiera w następujące słowa:

„To, co Mimi Pinson chce ci wyrazić, mistrzu, wobec całego tego dostojnego zgromadzenia, któreby ją lękiem przejmowało, gdyby nie twoja dobroć, to podziękowanie za radość, którą, jako nasz przyjaciel serdeczny i dobry, wniosłeś w życie pracowite i pełne rezygnacji młodej dziewczyny.

Otworzyłeś nam okno, przez które w szare życie nasze wpadł promień słoneczny.

Nauczyłeś nas śpiewać o naszych troskach i naszych chwilach szczęścia, otworzyłeś nam koncerty i teatry, w życie nasze wprowadziłeś idee piękną i uroczych marzeń.

Zamiast zachować dla siebie wszystkie, jak to uczynili inni, zdobycze swej sławy, zwróciłeś się do Mimi Pinson z wspaniałym darem, mówiąc: „podziel się ze inną!"

Tu Mimi Pinson złożyła pecałunek na gardzie szpady akademickiej i wśród szalonych oklasków wręczyła ją Charpentierowi.

W odpowiedzi rzekł Charpentier:

„Drogie moje i miłe towarzyszki, ofiarowując mi tę szpadę z właściwym wam wdziękiem, czyście pomyślały, że zachodzi pewne podobieństwo między jej klingą a waszą zręczną igiełką?

Szpada, pióro, dłuto i pędzel zdobyły ojczyźnie naszej chwałę niezrównaną.

Czyż w chwale tej nie winno się przy znać także udziału i waszej Igiełce?

Posąg Mercié, partytura Masseneta, mowa Poincarégo tkają dla Francji kostjum niezwykłej piękności. Ale i suknia Paryżanki, czyż nie jest także dziełem sztuki?

To dzieło wykonywują pracowite wasze rączki i kiedy opuszczacie posępne pracownie, aby ulice Paryża ozdobić wdziękiem swych postaci, możecie się czuć pokrewnemi malarzom i rzeźbiarzom".

Pełna niewysłowionego wdzięku, uroczystość zakończyło przemówienie jednego z członków Akademji i wygłoszenie przez poetę Pawła Verlata gorącego i rzewnego wiersza na cześć Mimi Pinson.

Informacje.

„Gapa" i ekonomja.

Zarząd kolei petersburskiej w celu ukrócenia przejazdu na gapę płacił agentom ruchu po 40 kop. za każdy skontrolowany pociąg.

Wobec tego „gapa" upadła — co sprawdziwszy podług raportów zarząd cofnął 40 kopiejkowe wynagrodzenia.

Odczyty w pociągach.

Zarządy niektórych kolei skarbowych przy udziale departamentu rolnictwa organizują pociągi specjalne dla wygłaszania ruchomych odczytów.

Celem tych pociągów odczytowych będzie rozpowszechnianie wiedzy rolniczej wśród ludności wiejskiej poszczególnych dzielnic.

Pociągi odczytowe zatrzymywać się będą na określonych stacjach, przyczem mieszkańcy okolicznych wsi zawczasu będą zawiadamiani o dniu i godzinie przybycia pociągu odczytowego.

Wydatek na zaopatrzenie pociągu odczytowego w niezbędne urządzenia obliczony jest na 60,000 rubli.

Koszt urządzenia tego oraz połowę wynagrodzenia lektorów ponosić mają koleje; resztę wydatków główny zarząd rolnictwa.

Ubezpieczenia przedmiotem wykładów.

W ministerjum handlu i przemysłu podniesiono sprawę włączenia do programów szkół handlowych krótkich informacji z zakresu teorji i praktyki ubezpieczeniowej, jak również zasad t. zw. zbiorowego ubezpieczania.

Uczniowie a koleje.

Celem zachęcenia uczącej się młodzieży do pilnego uczęszczania do szkół, główny zarząd kolei wydał polecenie, by od roku 1914 świadectwa na ulgowy przejazd kolejami wydawane były uczniom tylko w terminach następujących.

1) przy wyjazdach na święta Bożego Narodzenia w okresie półtoramiesięcznym — od 14 grudnia do 28 stycznia;

2) przy wyjazdach na święta Wielkanocne nie dłużej niż na miesiąc.

Ze świata.

— **Hrabianka zamieniona w kołysce.** Przed sądem nadziemiańskim we Frankfurcie nad Menem odbędzie się w środę nowy termin rzekomej hrabiny Skórzewskiej-Młynarczyk, która dochodzi prawa do tytułu hrabiowskiego i majątku rodziny hrabiów Skórzewskich, twierdząc, że po urodzeniu zamieniono ją z synem swej opiekunki, córki pewnej akuszerki. Chłopiec, którego za nią zamieniono, twierdzi skarżycielka, bezprawnie nosi tytuł hrabiego i majątek, który jej się należy.

Z za kordonu.

— **Filantropja.** P. Leon Schiller de Schildenfeld, właściciel znanego w Krakowie Domu handlowo-komisowego, wiceprezes Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej, złożył kwotę 1,000 kor. na budowę tanich mieszkań dla współpracowników handlowych z okazji 40-letniego jubileuszu pracy w zawodzie handlowym.

— **Ucieczka dyrektora banku.** Przed kilku tygodniami zawiesiło we Lwowie wypłaty z pasywami około 200,000 kor. „Galic. Tow. kredytowe dla przdmysłu budowlanego". Tokiem urzędowania dyrekcji tego Towarzystwa zajął się z jednej strony sąd cywilny, który otworzył do majątku spółki konkurs, a z drugiej prokuratorja, która wdrożyła przeciw dyrektorowi Władysławowi Żebrackiemu dochodzenia wstępne. W obawie przed temi dochodzeniami — jak donoszą pisma lwowskie — dyr. Żebracki przed kilku dniami zbiegł ze Lwowa, wobec czego prokuratorja ściga go obecnie listami gończymi.

Z Cesarstwa.

+ **Polskie towarzystwo prawników i ekonomistów.** W Petersburgu nastąpiła prawem przepisana rejestracja „Towarzystwa prawników i ekonomistów polskich".

Założycielami są adwokaci miejscowi polscy, pp.: B. Olszamowski, Osiecki, Rogóyski, Gabryłowicz, Russocki i Niedźwiedzki.

+ **Aresztowanie 1,000 włościan.** Administracja saratowska skazała na areszt przeszło 1.000 włościan, którzy nie chcieli dostarczyć na miejsce wyznaczone swych ruchomości, wystawionych na licytację przez bank włościański za długi.

Ponieważ w Saratowie brak obszernego lokalu, któryby mógł zmieścić wszystkich skazanych na areszt, włościanie odsiadują karę partjami po 40—50 osób.

Z Litwy i Rusi.

☐ **Prezydent m. Wilna.** Nacjonalistyczny „Gołos Rusi" zamieszcza w numerze wczorajszym artykuł Sołoniewicza, w którym autor dowodzi, że najgroźniejszym objawem na Białorusi jest polonizacja zarządów miejskich. Sołoniewicz domaga się uwolnienia miast na Litwie z rąk polskich. Ostrze artykułu tego wymierzone jest w pierwszym rzędzie przeciwko burmistrzowi Wilna, Węsławskiemu.

☐ **Aresztowanie mordercy.** Wczoraj w Kijowie otrzymano doniesienie o aresztowaniu Sawy Kowala, który w listopadzie roku ubiegłego zamordował w Świątoszynie żonę prof. Malinina. Mordercę, który przyznał się do winy, aresztowano w Korcu pow. nowogrodzkiego, gub. wołyńskiej.

☐ **Szowinizm litewski.** W Poniewieżu w gub. kowieńskiej, pewien odłam młodzieży litewskiej płci obojej, powziął uchwałę, aby litwini nie wstępowali w związki małżeńskie z osobami pochodzenia polskiego bądź ze spolonizowanymi litwinami (względnie litwinkami), grożąc naganą publiczną za wykroczenie przeciw temu rygorowi. Uchwała powyższa ma, zdaniem jej autorów, zapobiedz wynaradawianiu się litwinów.

☐ **Aresztowanie oszusta.** Przed paru dniami w jednym z dzienników kijowskich ukazało się ogłoszenie niewiadomego przedsiębiorcy, angażujące pracowników do jednego z teatrów na prowincji. Ogłoszenie to zwróciło uwagę policji. Przedsiębiorca okazał się znanym oszustem A. Polakowem, obecnie znajdującym się pod śledztwem za zgwałcenie w hotelu „Metropol" jednej z kandydatek do trupy teatralnej p. N. Policja zastała Polakowa w chwili, gdy pertraktował z niejakim Beniukiem, angażując go na posadę pomocnika zarządzającego teatru. Polakow, jak się okazało, zdążył wyłudzić kaucję u 29 osób. Polakowa osadzono w areszcie.

☐ **Wczesna wiosna.** Według wiadomości otrzymanych w kijowskim komitecie rejonowym, na południu Rosji, a mianowicie: w guberniach chersońskiej, besarabskiej i niektórych południowych powiatach gub. podolskiej rozpoczęły się już roboty w polu. Pogoda wiosenna. Temperatura w nocy od dłuższego już czasu nie spadała niżej jednego stopnia mrozu; najczęściej jednak najniższa

temperatura w ciągu doby waha się od 1 do 8 stopni wyżej zera.

We dnie panuje jaknajlepsza pogoda. Wskutek silnego działania promieni słonecznych śniegi w polach stopniały wszędzie, z wyjątkiem głębokich jarów, gdzie dotychczas jeszcze leży miejscami cienka warstwa śniegu.

Z Królestwa.

§ **Kolej do Nieszawy.** Mieszkańcy m. Nieszawy, chcąc przyjść zarządowi kolei W.-Wiedeńskiej z pomocą w sprawie budowy odnogi kolejowej do tego miasta, złożyli rejentalne oświadczenie, że oddadzą bezpłatnie grunta pod budowę odnogi. Odnoga ma być zbudowana nie od st. Nieszawy, lecz od st. Wagańca.

§ **Sprawa dzierżawcy teatru z aktorami.** W sądzie pokoju w Sosnowcu rozpatrywana była sprawa dzierżawcy teatru p. Zawadzkiego, oskarżonego przez 8 aktorów z byłego towarzystwa p. Halickiego o niezapłacenie gaży i niedotrzymanie warunków umowy. Sędzia po wysłuchaniu obydwóch stron i zawezwanych świadków, wydał wyrok, na mocy którego p. Z. obowiązany został wypłacić skarżącym gaże miesięczne oraz honorarja za pracę sceniczną.

§ **Wisła ruszyła.** Na całej przestrzeni Wisły w okolicach Sandomierza ruszyły już lody.

Woda podniosła się o 0.85 sążnia i wciąż przybiera.

§ **Wystawa ruchoma.** Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego rozpoczęła już nową wędrówkę po kraju. Pierwszy postój odbył się w Łowiczu.

Wystawa otwarta była przez sobotę, niedzielę i poniedziałek w gmachu straży ogniowej.

Dzięki zabiegom komitetu miejscowego wystawa obudziła gorące zainteresowanie i ciągała tłumy zwiedzających, szczególnie w niedzielę i poniedziałek, kiedy z okazji odustu i jamarku przybyło do Łowicza mnóstwo okolicznych włościan.

Z Warszawy.

(:) **Z powodu stulecia.** W roku bieżącym upływa sto lat, odkąd powstało Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, które pod godłem Res sacra miser zasłużyło się dobrze miłosiernemi uczynkami społeczeństwu. Stuletni jubileusz ma być odpowiednio obchodzony w samej instytucji, czemu wszakże zarząd nie nadaje wagi, cały nacisk kładąc na to, by wyzyskać tę uroczystość w celu powiększenia funduszów Towarzystwa. W tym celu poczyniono starania u władz, by w dniu jubileuszu zorganizowane było zbieranie ofiar ulicznych, bądź pod formą sprzedaży kwiatka, bądź pod formą sprzedaży kwiatka, bądź inną godziwą wraz ze sprzedażą rabatową we wszystkich sklepach i zakładach publicznych, gdzie są dokonywane obroty handlowe.

(:) **Z ruchu marjawickiego.** Generał-gubernator warszawski pozwolił marjawitom zamienić na kościół dom modlitwy, znajdujący się przy ul. Skaryszewskiej № 12.

(:) **Masło syberyjskie.** Z powodu oczekiwanego przywozu masła syberyjskiego do Warszawy w wagonach-lodowniach, zarząd kolei północno-zachodnich polecił wybudować specjalne budynki, w których lód ładowany będzie do wagonów. Budynki te wystawione będą w Rzeżycy, Wilnie i Białymstoku. W ciągu tygodnia będą przychodziły dwa wagony z masłem.

Z sąsiedztwa.

× **O kradzież w kościele:** (c) Onegdaj sędzia pokoju 13 rewiru, powiatu łódzkiego, na kadencji w Zgierzu, rozpatrywał sprawę stałego mieszkańca gminy Łagiewniki, Władysława Szczawińskiego lat 22, oskarżonego o kradzież w kościele katolickim w Zgierzu.

Oskarżony wiosną r. 1912 zakradł się pewnej nocy do kościoła, otworzył skarbonkę do składania ofiar na rzecz Czerwonego Krzyża, zabrał całą jej zawartość, oprócz tego skradł kanon z ołtarza w przekonaniu, że oprawiony jest w złote ramy, poczem wszedł na chór i stąd oknem wydostał się na zewnątrz kościoła.

Po dokonaniu kradzieży S. ukrywał się jakiś czas, wreszcie wpadł w ręce policji i stanął przed sądem.

Sędzia pokoju, po zbadaniu świadków wydał wyrok, mocą którego Sz. skazany został na 8 miesięcy więzienia.

Przed 3 laty Szczawiński odsiadywał więzienie również za kradzież w kościele zgierskim.

× **Za nożowiectwo.** (c) Policja zgierska aresztowała wczoraj Józefa Frontczaka, który onegdaj poranił nożem zgierzanina Feliksa Zieję. Rany Z., na szczęście lekkie, opatrzył felczer miejski Jaroszkowski.

× **Podarki dla dziatwy szkolnej.** (c) Do biura powiatu łódzkiego przy ul. Zielonej № 30, nadesłano wczoraj 4,440 funtów kajetów, broszur różnych, rycin, ołówków etc., dla rozdania dziatwie wiejskich szkół początkowych w dniu obchodu 50-o lecia uwłaszczenia włościan.

× (c) **Pożar,** który w tych dniach wynikł w nieruchomości fabrycznej Chaima Zimmermana i Borucha Halperna na Bałutach, jak wykazało śledztwo, spowodował szkód w maszynach na sumę 1200 rb. Maszyny ubezpieczone były w Towarzystwie „Wołga" na 5000 rb.

Kalendarzyk.

Dziś Aleksandra, Nestora
Jutro Leandra, Aleks.
Imiona słowiańskie: dziś Mirosława
Jutro Wiarosława

Wschód słońca o g. 6 m. 59
Zachód „ 5 „ 29
Długość dnia „ 10 „ 29

Teatr Wielki. Dziś koncert Efrema Cimbalisty.

Teatr Polski. Dziś „Samson i dalilla" Jutro „Zemsta za mur graniczny"

Operetka łódzka. Dziś „Powaby grzechu" Jutro po bardzo nizkich cenach „Zuza"

Teatr warsz. Minjature. Cegielniana 4. Nowy program operetka, farsa. kabaret.

Bibljoteka Stebelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6-ej do 8-e wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza" Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu do 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

Wywóz towarów łódzkich.

W ostatnich czasach zwiększył się znacznie wywóz łódzkich towarów bawełnianych zagranicę.

Głównym rynkiem zbytu tych towarów jest obecnie Persja; stosunki handlowe Łodzi z Persją wzmogły się znacznie. Na drugiem miejscu znajduje się Mongolja, gdzie w miarę potęgowania się wpływów rosyjskich towary łódzkie znajdują zbyt coraz większy. Szczególnie duże zamówienia otrzymały firmy łódzkie ze stolicy Mongolji, Urgi.

Spodziewać się można, że przemysł łódzki z czasem zdobędzie również rynek afgański który znajdował się dotychczas w sferze wpływów angielskich.

Znaczna ilość towarów łódzkich wywożona jest także do Rumunji, gdzie największe zapotrzebowanie na towary łódzkie ujawniają Jassy; import towarów łódzkich do Jass wzrasta z każdym miesiącem.

Co się tyczy Turcji, której rynki zwykle pochłaniały sporą ilość towarów łódzkich to popyt na nie spadł obecnie do minimum, wskutek przeżywanego obecnie przez handel turecki ostrego kryzysu.

Naogół stwierdzić trzeba na rynku łódzkim znaczną poprawę, jakkolwiek konkurencja Moskwy wciąż daje się we znaki.

Zaślubiny.

Dziś został pobłogosławiony w kościele św. Krzyża w Warszawie związek małżeński pomiędzy sympatycznym i cenionym artystą teatru Polskiego, p. Marjanem Senowskim a młodziutką artystką tegoż teatru p. Cecylją Szajnowicz-Lortensówną.

Młodej parze artystycznej życzymy pomyślności na nowej drodze żywota.

Ze związku metalowców.

W nadchodzącą niedzielę dnia 1 marca o godz. 2 po południu w sali zw. zaw. rob. przem. wstążkowego przy ul. Nawrot Nr. 20 odbędzie się ogólne roczne zebranie delegatów ze wszystkich oddziałów związku.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydjum. 3) Sprawozdanie zarządu. 4) Sprawozdanie kasowe. 5) Taktyka związku w chwili obecnej. 6) Sprawa zapomóg. 7) Instrukcje i regulaminy. 8) Stosunek do ruchu współdzielczego. 9) Stosunek do innych związków, 10) Zadania kulturalno-oświatowe związku. 11) Zatwierdzenie budżetu na rok 1914. 12) Wybory zarządu i komisji rewizyjnej. 13) Wolne wnioski.

W zebraniu mogą również brać udział członkowie, lecz tylko z głosem doradczym.

Zmiana własności.

Przedsiębiorstwo budowlane i wypożyczania rusztowań drabinkowych pod firmą Ryszard Scholtz i A. Meissner, przeszło na wyłączną własność p. Alojzego Meissnera, który pomienione przedsiębiorstwo w niezmienionym zakresie i z nieosłabionymi środkami nadal pod tąż samą firmą prowadzić będzie.

Od 1 marca r. b. mieścić się ono będzie przy ulicy Brzozowej nr. 11 (w domu własnym, róg Staro-Zarzewskiej) tel. 27-77.

Ze związku kelnerów.

Zarząd Związku kelnerów, zawiadamia, iż dnia 4 marca o godz. 3 po połud. punktualnie odbędzie się Ogólne Roczne Zebranie, na które zarząd zaprasza członków.

Członkowie zalegli więcej, niż b. m. dopuszczeni na zebranie nie będą.

Członkowie zalegli więcej niż 3 m. na zebraniu nie mają prawa głosu. Zarząd więc uprasza o zregulowanie swoich należności przed zebraniem.

Bi-Ba-Bo.

W niedzielę 1 Marca r. b. punktualnie o godz. 10 wiecz. w salonach hotelu „Savoy", nastąpi otwarcie humorystyczno-satyrycznej scenki.

Program zapowiada się bardzo interesująco, w którym cięta rewieta pióra Lari-Fari (H. Frenkiel), da nam ciekawy przegląd aktualnych wydarzeń życia ludzkiego. Skład imprezy stanowią: pp. J. Borowska (śpiew.), L. Sławińska (deklamacja), Cz.-Kaden (komik), L. Lawiński (piosenkarz), Z. Rosinski (humorysta), F. Szykulski (charakt. typy) J. Urstein (pieśniarz St. Bolesta (konferencja), S. Korwin (muzyka).

Nauka i próby w pełni.

odczyt

Odczyt p. A. Szwajcera na temat „Psychologja doświadczalna i pedagogika" będzie w najbliższą sobotę, d. 28 b. m. o godz. 5-ej po południu w gmachu „Talmud-Tory" przy ulicy Średniej nr. 46.

Koncert-kabaret.

Rzadkich a zawsze mile widzianych gości zobaczymy w nadchodzącą sobotę w sali koncertowej.

Zespół pierwszorzędnych sił kabaretowych i estradowych, ulubieńców warszawskiej i łódzkiej publiczności produkować się będzie w najnowszych swych „szlagierach" repertuarowych. Dość nadmienić że udział w wieczorze przyjmują: p. Jaroszówna, art. teatru Nowoczesnego w Warszawie, utalentowany komediopisarz i poeta p. Władysław Jastrzębski-Zalewski, autor „Syzyfowego potomstwa" i „Strusia", znany pieśniarz polski p. Alfred Lubelski, p. Antoni Fertner, artysta Farsy warszawskiej oraz p. Bol. Przybyszewski młody kompozytor w roli akompanjatora.

Program wieczoru zawiera między numerami solowymi arcydowcipny sketch p. t. „Tangomanja" w wyk. pp. Lubelskiego i Fertnera.

Niewątpliwie sala po brzegi zapełni się publicznością żądną wytwornego dowcipu, humoru i wdzięcznej piosenki.

Ekskursja.

(b) Dziś przyjeżdża do Łodzi ekskursja składająca się z 25 studentów warszawskiego instytutu politechnicznego z profesorem Zadorkowskim na czele, w celu zwiedzania zakładów przemysłowych Łodzi, Zgierza i Pabjanic.

Wyrodna matka.

(b) Wczoraj przed wieczorem stróż domu № 13 przy ul. Rzgowskiej, zapalając latarnie, znalazł zawinięte w szmaty niemowlę płci żeńskiej, około 4 miesięcy mieć mogące.

Odszukaniem matki zajęła się policja.

Kradzież w okolicy.

(b) Wczoraj w nocy z mieszkania Cezarego Borysławskiego we wsi Rokicie, gminy Chojny, niewiadomi złodzieje za pomocą podrobionych kluczy, skradli garderobę, bieliznę i rewolwer „brauning", ogólnej wartości około 2000 rb.

Kradzież u dentysty.

(b) Wczoraj wieczorem z poczekalni dentysty Jakóba Haberfelda przy ul. Andrzeja № 2, niewiadomy specjalista skradł karakułowe palto damskie wartości 1000 rub.

Włóczędzy.

(b) W tych dniach w obrębie 4 cyrkułu policyjnego zatrzymani byli za włóczęgostwo Bronisław Wroński i Hipolit Czerwiński. Przy aresztowaniu ich odebrano od nich kilkanaście brzytew i kilka maszynek do strzyżenia włosów.

Przyprowadzeni do wydziału śledczego Wroński i Czerwiński z początku nie chcieli wyjawić skąd pochodzą odebrane od nich brzytwy i maszynki, lecz w tym że czasie przybyły do wydziału śledczego w celu zawiadomienia o kradzieży ze swego zakładu fryzjerskiego Bronisław Snitko, zamieszkały przy ul. Spacerowej № 43, brzytwy te poznał za swoje, wobec czego obaj oni przyznali się do kradzieży.

Osadzeni zostali oni w areszcie, a odebrane od nich przedmioty zwrócono prawemu właścicielowi.

— Przy pracy.

Przy ul. Piotrkowskiej 64 maszyna obcięła 2 środkowe palce u lewej ręki robotnikowi Wacławowi Woźniakowi lat 15.

— Usiłowanie samobójstwa.

W bramie domu na rogu ulic Południowej i Piotrkowskiej usiłował otruć się kwasem octowym 23 letni Otto Matz. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

— Miły kolega.

Przy ul. Konstantynowskiej № 20 został pobity tępem narzędziem przez kolegę piekarz, Zygmunt Kryszkowski, lat 20. K. odniósł rany głowy.

— Przygnieciony.

Przy ul. Pasaż Szulca 68 żołnierz, Aleksy Bojarincew, lat 25, został przygnieciony platformą, wskutek czego odniósł złamanie prawej nogi. Odwieziono go do szp. Czerw. Krzyża.

— Atak nerwowy.

W fabryce przy ul. Nowo-Cegielnianej 15 dostała ataku nerwowego i dłuższy czas była nieprzytomną 25 letnia Helena Rychter,

— Ze schodów.

Przy ul. Karolewskiej 18 spadł ze schodów i złamał prawą nogę syn kupca, Kolja Terentjew, lat 6.

— Krwotok.

Na ulicy Pańskiej, koło domu № 88, dostała krwotoku sklepowa Ludwika Lurecka lat 20. W stanie ciężkim odwieziono ją do szp. Czerw. Krzyża.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

— We czwartek po raz pierwszy znakomita tragi-farsa Swen Langego p. t. „Samson i Dalila" z występem gościnnym Stefana Jaracza, utalentowanego artysty teatru Polskiego w Warszawie, który niegdyś należał do ulubieńców publiczności łódzkiej.

— W piątek na dochód szkoły im. Orzeszkowej odegrana będzie „Zemsta za mur graniczny" komedja w 5 aktach Fredry.

— W sobotę po południu dla młodzieży arcydzieło w 6 aktach Rostanda „Orlę" (wszystkie krzesła po 40 i 50 kop).

Wieczorem głośna sztuka w 15 obrazach „Przebudzenie się wiosny", która na pierwszych dwóch przedstawieniach wzbudziła zachwyt piękną i oryginalną wystawą.

Artyści teatru Polskiego grali „Przebudzenie się wiosny" nadwyraz artystycznie co stwierdziła prasa i publiczność, która przyjmowała sztukę i artystów z entuzjazmem.

Teatr na pierwszych przedstawieniach był przepełniony.

W niedzielę wiecz. „Przebudzenie się wiosny" w 15 obrazach.

Komedja i operetka łódzka Konstantynowska 16.

Ostatni tydzień pobytu Operetki.

Z powodu nagłej niedyspozycji p. Saint-Clair benefis dzisiejszy nie odbędzie się — odegraną zostanie pełna humoru komedyjna farsa „Powaby grzechu".

— W piątek przedstawienie po obniżonych cenach biletów od 15 do 95 kop. odegrana będzie operetka w 3 akt. p. t. „Z[illegible]".

Jest to zarazem ostatnie przedstawienie tej operetki.

W sobotę po poł. po cenach najniższych sensacyjna sztuka „W szponach kobiety" H. Berstejna.

W sobotę wieczorem benefis tenora operetki p. Napoleona Szczawińskiego. W benefisie przyjmują udział artyści teatrów rządowych warszawskich, p. Marja Marjewska i p. Władysław Szczawiński, starszy brat beneficjanta, odegraną zostanie dotychczas nie grana w Łodzi operetka (kompozytora Młodzieńca 114) „Wesoły małżonek", ciesząca się trwałem powodzeniem na scenie warszawskiej.

Przedstawienie dla dzieci.

Dyrekcja teatru zachęcona powodzeniem, jakiego doznała w przeszłą niedzielę, przedstawienie dla milusińskich urządza drugie w niedzielę d. 1 marca również o godz. 1 po poł.

Program wypełnią — „Jesienią" komedyjka Leopolda Swiderskiego, — „Żabi król" Balcaba, ułożone na scenę przez Or-ota; „Jaś i Małgosia" oraz tańce odpowiednie.

Rozpoczęcie rzeczywistego sezonu dwumiesięcznego komedji rozpocznie się we wtorek d. 3 marca—po wyjeździe operetki dana będzie głośna komedja „Panny" niegrana w Łodzi.

Strajk z powodu morderstwa.

Jak donosi „Wiecz. Wremia" onegdaj studenci instytutu Leśniczego ogłosili strajk jednodniowy na znak protestu przeciwko umorzeniu sprawy studenta Kisielewicza, który zastrzelił w roku zeszłym Kamieniewa.

Kisielewicz należy do grupy studentów-akademistów (oddział studencki związku narodu rosyjskiego).

Na wszelki wypadek — pisze „Wiecz. Wremia"—koło instytutu zgromadzono oddział policji.

Jak doniosły ostatnie depesze z Petersburga, strajk w instytucie Leśniczym trwa już dwa dni. Przebieg ma spokojny.

W razie przyjęcia Kisielewicza część studentów ma opuścić instytut.

Dyrektor zwołał radę profesorów, aby rozważyć położenie.

DZIAŁ HANDLOWY.

Wiadomości bieżące.

— Fabryka machin K. Rudzki i S-ka posiada w danej chwili zamówień na przeszło 20 miljonów rubli.

Wobec tego, firma ta zmuszona będzie w najbliższym czasie zwiększyć kapitał obrotowy drogą emisji nowych akcji jak również zreorganizować przedsiębiorstwo pod względem technicznym.

Tow. akc. „Sormowo" pozwolono zwiększyć kapitał zakładowy z 10 do 15 miljonów rubli przez emisję 50,000 akcji dodatkowych po 100 rb. każda. Obecnie Towarzystwo przystąpiło do emisji tylko 30,000 akcji. Cena ich emisyjna wynosi 110 rb.

— Piszą nam z Sosnowca że kopalnie w Zagłębiu do tego stopnia powiększyły produkcję, że w roku 1914 nie będzie potrzeby sprowadzenia węgla zagranicznego. Jedyną przeszkodą w pokrywaniu całego zapotrzebowania własnym węglem może być jak u nas zwykle, brak wagonów. Są jednak widoki że to zło da się usunąć. Będziemy więc w 1914 roku palić własnym węglem.

— Zjazd naftiarzy w Baku podaje że w ciągu 1913 roku wydobyto 564,5 miljona pudów nafty

— Rząd niemiecki ma zamiar wprowadzić monopol na papierosy.

— Jak to już w swoim czasie donieśliśmy, ogłoszono Hamursko-Altońskiemu Bankowi Kredytowemu upadłość. Otóż teraz telegrafują nam, że na zebranie wierzycieli ustanowioną aktywa w wysokości 950,000 mk. Aktywa wynoszą 3,866,014 marek. Masa więc upadłości wynosi 26 % długów. Wobec tego musi 920 członków tego Banku pokryć brakujące 2,850,000 mk. z funduszów prywatnych.

(własna depesza).

— Brak wagonów w Zagłębiu i zamknięcie granicy dla węgla zagranicznego, z powodu przepełnienia tejże ładunkami, budzi poważne obawy o zaspakajanie zapotrzebowań łódzkich na węgiel.

Spadek temperatury i opady atmosferyczne, powiększając zapotrzebowanie, jeszcze pogarszają sytuację. Przewidziana jest wobec tego poważna zwyżka ceny, szczególnie na węgiel do użytku fabrycznego.

Nie omieszkamy jeszcze przy sposobności powrócić do tego tematu.

(własna wiadomość).

Akcje i obligacje.

I.

Akcją nazywamy dowód współwłasności danego przedsiębiorstwa akcyjnego. Jest to, innemi słowy mówiąc, część kapitału akcyjnego, gdyż wzamian za akcję zapłacono w odpowiednim czasie pewną kwotę, która weszła w skład kapitału akcyjnego.

Rzeczą jest jasną, iż będąc współwłaścicielami danego przedsiębiorstwa, korzystamy z zysków, jakie ono przynosi.

Przypuśćmy, iż jakieś towarzystwo akcyjne dało pewną sumę czystego zysku. Do kogoż on należy? Naturalnie, że do akcjonarjuszy, pomiędzy któremi dzieli się stosunkowo do ilości akcji, przez nich posiadanych. Jeżeli zaś towarzystwo poniosło stratę, to wówczas wzywają wszystkich akcjonarjuszy do wniesienia do kasy towarzystwa pewnej sumy, jako pokrycie strat.

Weźmy przykład: towarzystwo akcyjne liczy 1000 akcjonarjuszów, posiadających po jednej akcji 100 rublowej i 200 po 2 akcje tejże wartości. Kapitał akcyjny wynosi tedy $1000 \times 100 = 100{,}000$ rb. $+ 200 \times 200 = 40{,}000$ rb., czyli 140,000 rb., zawartych w 1,400 akcjach.

W danym roku sprawozdawczym zysk wynosił 28,000 rb. Ponieważ akcji jest 1,400 ztąd zysk na każdą akcję wynosi 20 rb. Akcjonarjusze więc, posiadający po jednej akcji otrzymują 20 rubli, posiadający po 2—40 rubli.

Jeżeli będzie odwrotnie, t. j. bilans wykaże stratę 28,000 rb., to każdy akcjonarjusz będzie musiał wnieść do kasy odpowiednią sumę.

W niektórych jednakże przedsiębiorstwach rzecz się ma nieco naczej. Mówię tu o gwarantowanych towarzystwach akcyjnych, którym państwo lub też wogóle instytucja, dająca koncesję na utworzenie towarzystwa, zabezpiecza pewien zysk minimalny t. j. dopłaca odpowiednią sumę w wypadku gdy towarzystwo ponosi stratę, lub też przynosi zysk zbyt mały.

Tak naprzykład gwarantowane są po większej części koleje prywatne.

Oprócz prawa na udział w zyskach właściciel pewnej minimalnej ilości akcji ma prawo głosu na ogólnych zebraniach akcjonarjuszów w stosunku do ilości posiadanych akcji.

Prócz akcji zwykłych, znamy jeszcze 2 ich rodzaje: pożytkowe i akcje pierwszeństwa.

Zajmijmy się początkowo pierwszemi.

Jeśli przedsiębiorstwo akcyjne przechodzi po pewnym czasie na własność rządu lub miasta, jak to ma miejsce ze wszystkiemi kolejami, tramwajami i t. d., to wówczas z osiągniętych zysków odkłada się pewną sumę na amortyzację kapitału akcyjnego. Następnie poczyna się losować akcje.

Numery wylosowane zostają cofnięte z obiegu, gdyż tracą prawo na udział w zyskach, czyli dywidendę. Mogą one jedynie być zamieniane w kasie towarzystwa na sumę, odpowiadającą ich wartości nominalnej.

W pewnych wypadkach, jeśli np. wylosowane zostają akcje, należące do osób, które położyły pewne zasługi w rozwoju towarzystwa, wówczas wydaje im się akcje pożytkowe, dające prawo do pewnego udziału w zyskach, nie nadające jednakże prawa głosu na ogólnych zebraniach akcjonarjuszów.

Akcje pierszeństwa dają znów swym właścicielom pewne prerogatywy przed resztą członków, jak np. przy likwidacji towarzystwa akcyjnego, akcje pierwszeństwa wypłacane zostają przed akcjami zwykłemi. Przechodzimy do innego rodzaju papierów, do tak zw. obligacji.

Jeżeli towarzystwo zmuszone jest powiększyć sumę rozporządzalnego kapitału, a nie chce wypuszczać nowych akcji, wówczas zaciąga ono pożyczkę. Czyni to w podobny sposób, jak przy wypuszczaniu akcji, to jest emituje je. Istnieje tu jednak pewne ograniczenie prawne, polegające na tym, ażeby towarzystwo obowiązkowo było właścicielem nieruchomości, jako zabezpieczenia pożyczki.

Pamiętać należy, iż obligacje nie są dowodem współwłasności, lecz tylko dokumentami, stwierdzającemi dług towarzystwa względem posiadacza.

Stąd wynikają następujące skutki: obligacje dają tylko z góry określony procent, nie dając natomiast dywidendy. Z drugiej znów strony, poniesione przez towarzystwo straty właściciela obligacji nie dotyczą.

W razie upadłości towarzystwa spłacane są najpierw obligacje, jako długi, następnie dopiero akcje. Prawa głosu na zebraniach obligacje nie dają.

Jan Mar.

„Niemiecki Kodeks Handlowy"

na język polski przełożył Tadeusz Zborowski, radca sądu w Inowrocławiu. Do nabycia w księgarniach M. Niemierkiewicza w Poznaniu i Władysława Nitton w Łodzi, ulica Piotrkowska 162.

Cena 1 rb. 50. 317-10-1

Telegramy

Tel. T. W. A. T. i własne.

Generał-gubernatorstwo warszawskie.

PETERSBURG. Onegdaj rozeszły się pogłoski, iż generałowi Bezobrazowowi zaproponowano objęcie stanowiska gen.-gubernatora warszawskiego. Generał Bezobrazow prosił o parę dni do namysłu, a to ze względu na stosunki rodzinne.

Zagadkowa sprawa.

PETERSBURG. W podwórzu klinicznego szpitala wojskowego znaleziono zwłoki niemowląt poronionych.

Zwłoki te przesyłano z kliniki profesora Popowa do muzeum anatomicznego, tymczasem stróże szpitalni wyrzucali je na podwórze.

Zarząd szpitala polecił przeszukać wszystkie śmietniki, w przypuszczeniu, że owych zwłok znajdzie się tam więcej.

Wzmocnienia garnizonów.

LWÓW. W przyszłym tygodniu przybywa tu na stałe sztab pułkowy wraz z 2 batalionami i oddziałami karabinów szybkostrzelnych 24-go pułku piechoty.

Komenda brygady konnej przeniesiona będzie ze Lwowa do Złoczowa

Zarządzenia te mają na celu wzmocnienie garnizonów w Galicji.

Dodatek drożyźniany.

LWOW. Komisja budżetowa sejmu przyznała nauczycielom dodatek drożyźniany w wysokości 6.150,000 kor.

LWOW. W kuluarach sejmu obiegają pogłoski, że namiestnik Korytowski odezwał się na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej, iż ustawa o uregulowaniu płac nauczycielskich według normy czterech najniższych klas urzędników państwa nie uzyska sankcji cesarza.

Z nędzy.

PRAGA. Na przedmieściu praskim w Smichowie zecer, nazwiskiem Kapper, pozbawiony pracy skutkiem strajku i doprowadzony wskutek tego do ostatecznej nędzy, zastrzelił w przystępie rozpaczy córki własne, poczem popełnił samobójstwo.

Dramat wojskowy.

LESZNO (Górny Śląsk). Na komendanta brygady piechoty Boesa, napadli dwaj jego ordynansi i pobili go tak ciężko, że komendant poważnie się rozchorował.

Następnie napastnicy udali się na tor kolejowy, gdzie rzucili się pod pociąg. Obaj zginęli na miejscu.

Powodem napaści było ostre skarcenie ordynansów za spóźnienie się.

Poparzenie na śmierć.

RADOM. Wskutek wybuchu maszynki do gotowania poparzone zostały na śmierć dwie kobiety, nazwiskiem Jasińskie, matka z córką.

Samobójstwo konsula belgijskiego.

NICEA. Belgijski konsul w Monte Carlo, dr. Godineaux, popełnił samobójstwo. Powodem ma być silna depresja moralna.

Leo—ministrem.

LWOW. W kołach poselskich zapewniają, że nominacja prezesa Koła polskiego d-ra Lea na stanowisko ministra dla Galicji, nastąpi niezwłocznie po zwołaniu parlamentu.

Echa zamachu na biskupa.

BUDAPESZT. Do Debreczyna przybył świadek w procesie rusinów węgierskich, zeznający przeciw hr. Bobrińskiemu, inspektor pogranicznej policji śledczej Duliszkiewicz, który zamierza wykryć łączność zamachu na biskupa Miklosza ze sprawą rusinów."

Według wiadomości gazet, Duliszkiewicz jest przekonany, że maszynę piekielną oddało na poczcie dwóch rumunów z Jass, którzy zdążyli wyjechać do Rumunji.

Skutki karnawału.

KOLONJA. Gazety tutejsze notują skutki ostatnich dni karnawału, który był wyjątkowo wesoły. W cyfrach, zebranych przez policję przedstawia on się w następujący sposób:

mnóstwo wykroczeń przeciw porządkowi i spokojowi publicznemu;

kilkanaście osob zastrzelonych, albo zmarłych skutkiem bójek, powstałych z kłótni;

20 kilka osób przejechanych przez samojazdy, tramwaje, powozy lub dorożki, skutkiem czego nastąpiła śmierć, albo odniesiono ciężkie rany.

Uniewinniony redaktor.

PETERSBURG. Redaktor „Wieczernieje Wrem." Suworin wniósł do sądu okręgowego skargę na wyrok zaoczny, skazujący go na 6 miesięcy więzienia za artykuł p. n. „Kto zarządza w Rosji akcją kontr-wywiadowczą". Suworin został uniewinniony.

Bez pracy.

BUDAPESZT. Demonstracje robotników bez pracy trwają w dalszym ciągu. Wczoraj, między innemi, 50 demonstrantów napadło na sklep kolonjalny, który doszczętnie zrabowano. Policja dokonała licznych aresztowań.

Samosąd.

LILEND (stan Missisippi). Murzyn oskarżony o zabójstwo, pochwycony został przez tłum i przywiązany sznurami do naczynia z palącym się olejem.

Ogień przepalił sznury i murzyn rzucił się do ucieczki, został jednak zastrzelony i ciało jego rzucono w ogień.

Prowizorjum budżetowe.

PARYŻ. Gabinet Dumergua przeszedł wczoraj drugi dzień krytyczny przy omawianiu prowizorjum budżetowego. Briandziści przypuścili gwałtowny atak, skierowany głównie przeciwko ministrowi finansów, Cailleux. Minister podrażniony atakami opozycji, wygłosił świetną mowę, rezultatem której było walne zwycięstwo gabinetu. Prowizorjum uchwalono większością 440 głosów przeciwko 90.

O lotnika.

LIPSK. Jak donosiliśmy w swoim czasie zatrzymany został w Królestwie lotnik Miszewski, któremu zarzucono szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Obecnie fabrykant aeroplanów, u którego Miszewski pracował, jako pilot, udał się do Warszawy celem wyzwolenia lotnika i odebrania aparatu, otrzymał jednak wiadomość od generalnego konsulatu niemieckiego, że Miszewski, jako oskarżony o szpiegostwo, wypuszczony nie będzie. Pomimo to fabrykant ów stwierdził, że przy Miszewskim nie znaleziono żadnych obciążających dokumentów i że tylko zbłądzeniu należy przypisać jego znalezienie się w Krolestwie.

Bilety wizytowe

i karty adresowe

w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio

DRUKARNIA

J. GRODKA

Widzewska 106a.

Student ostatniego roku jednego z uniwersytetów francuskich udziela **lekcji francuskiego**; metoda własna. Tamże **korespondencja**. Oferty w „N. Gazecie Łódzkiej".

2371—2—1

Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób:

skórnych, wenerycznych. dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej.

Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół i od 5 do 9 wieczór. Panie od 4 — 6. Dla pań osobna poczekalnia.

Krótka 4. Tel. 35-35. 1289—0

A. CZECHOW. 52)

Tłómaczyła G. W.

Dramat na polowaniu.

(Zdarzenie prawdziwe).

Nie chciałem jednak zmieniać tekstu; wolałem zupełnie wyrzucić nieodpowiednie opisy. Po porozumieniu się ze mną, redakcja wykreśliła wiele miejsc, które nudziły zbyt obszernem traktowaniem przedmiotu, przerażały cynizmem i budziły niesmak lekceważeniem form literackich.

Z niechęcią odniosła się redakcja do rozdziałów, w których opisywano hazardowną grę wśród służby. Najwięcej zapalonymi graczami byli: ogrodnik Franc i śledczyni; grali oni najczęściej w stukółkę. W czasie śledztwa, Kamyszew, przechodząc pewnego razu mimo altanki ujrzał ogrodnika, śledczynią i... Przechodzkiego, pochłoniętych grą. Grali w stukółkę z 90-kopiejkową stawką; sumą obrotową było około 30 rubli.

Kamyszew przysiadł się do gry i „spłókał" ich, jak kuropatwy. Ograny Franc, pragnąc grać dalej, pojechał na jezioro do wysepki, gdzie chował pieniądze. Kamyszew wyśledził go i gdy zobaczył, gdzie kryje pieniądze, okradł ogrodnika, nie zostawiwszy mu ani kopiejki. Skradzione pieniądzę oddał staremu Michejowi. Ta dziwna filantropja znakomicie charakteryzuje egzaltowanego sędziego śledczego, ale opisana jest tak niestarannie i rozmowy partnerów usiane są t kiemi perłami nieprzyzwoitych słów, że redakcja nie chciała zgodzić się nawet na zmiany.

Wyrzucone są dwa opisy orgji nocnych, kilka spotkań Olgi z Kamyszewym, rozmowa jego z Nadieńką Kalinin i t. d. Przypuszczam jednak, że i tego, co napisane, wystarcza dla scharakteryzowania naszego bohatera... Sapien i sat.

Po trzech miesiącach od czasu przyniesienia rękopisu. Andrzej oznajmił mi o przyjściu „pana z kokardą".

— Proś!—rzekłem.

Wszedł Kamyszew, takiż rumiany, zdrowy i piękny, jak i trzy miesiące temu. Stąpał cicho, jak i wówczas.. Położył kapelusz na oknie tak ostrożnie, że możnaby było przypuszczać, iż kładł jakiś ciężar... W niebieskich oczach jego błyszczało, jak i poprzednio coś dziecinnego, dobrego bezgranicznie.

— Znów panu czas zabieram!—zaczął, uśmiechając się i ostrożnie usiadł na krześle. — Niech mi pan wybaczy! I jakiż sąd wydany został o moim rękopisie?

— Zasługuje na pobłażliwość, — rzekłem.

Kamyszew roześmiał się i otarł twarz pachnącą chusteczką.

— A więc zesłanie w ogień kominka? —spytał.

— Nie, dlaczego tak surowo? Na karę nie zasługuje, poprawimy tylko.

— A więc można poprawić?

— Tak, coś niecoś.. po wzajemnem porozumieniu się z panem.

Kilka minut upłynęło w milczeniu. Serce biło mi strasznie, nie mogłem jednak okazać, że jestem wzburzony.

— Poprzednio mówił mi pan, że fabuła pańskiego romansu została zaczerpniętą z życia.

— Tak i teraz powtarzam to samo. Jeżeli pan czytał mój romans, to... mam zaszczyt przedstawić się: Linowjew.

— A więc to pan był drużbą na weselu Olgi Mikołajówny?

— I drużbą i przyjacielem domu. Sympatycznie przedstawiłem się w tym romansie, nieprawdaż? — uśmiechnął się Kamyszew.

— Tak... Powieść pańska podoba mi się: jest ciekawszą i lepszą od wielu innych romansów. Tylko musimy wspólnie zmienić rzecz najważniejszą, samą fabułę.

— Z przyjemnością. Co, naprzykład, pragnąłby pan zmienić?

— Sam habitus romansu, fizjognomję jego. W nim, jak w każdem romansie, wszystko jest: i przestępstwo, i dowody, i śledztwo, a nawet piętnastoletnia katorga, ale brak w nim najgłówniejszego.

— Czego mianowicie?

— Brak w nim faktycznego winowajcy...

Kamyszew podniósł się zdziwiony.

— Mówiąc otwarcie, nie rozumiem pana—rzekł po krótkiem milczeniu:—jeżeli pan nie uważa za winowajcę człowieka, ktory zabił i udusił, to... nie wiem, doprawdy, kogo należałoby za takiego uważać. Wprawdzie i społeczeństwo winne, ale... jeżelibyśmy mieli zagłębiać się w podobne wywody, to należałoby porzucić pisanie romansów, a wziąć się do referatów.

— Ale jakież tu wywody potrzebne! Przecież nie Urbienin zabił!

— Jakto? — spytał Kamyszew, przybliżając się do mnie.

— Nie Urbienin!

— Może być... Humanum est errare, —i sędziowie śledczy nie są doskonałymi: omyłki często się zdarzają. Więc pan twierdzi, że omyliliśmy się?

— Nie, pan się nie omylił, ale chciał omylić!..

— Niech mi pan wybaczy, ale znów pana nie rozumiem, — odezwał się Kamyszew: — jeżeli pan znajduje, że śledztwo prowadzono źle i nawet, o ile pana zrozumiałem, umyślnie je prowadzono mylnie, to ciekawy jestem jakie jest pańskie zdanie. Podług pana, kto zabił?

— Pan!!

Kamyszew spojrzał na mnie zdziwiony, prawie przerażony, zaczerwienił się i cofnął o krok wtył. Później zawrócił, podszedł do okna i roześmiał się. Zamruczał coś niezrozumiale i, oddychając na szybę, palcem nerwowo zaczął rysować jakieś figury.

Patrzyłem na rysującą rękę i zdawało mi się, że poznałem w niej tą żelazną, muskularną dłoń, która od jednego razu udusić mogła śpiącego Kuźmę, zmiażdżyć delikatne ciało Olgi.

Myśl, że widzę przed sobą zabójcę, napełniła mi duszę uczuciem niezwykłego strachu i przerażenia... nie o siebie się jednak lękałem—nie! — lecz o niego, o tego pięknego i wdzięcznego olbrzyma, wogóle o człowieka...

— Pan zabił!—powtórzyłem.

— Jeżeli pan nie żar uje, to winszuję odkrycia,—śmiał się Kamyszew, nie patrząc na mnie:—zresztą, sądząc po drżeniu pańskiego głosu i bladości twarzy, trudno przypuścić, że pan żartuje. Jakiż pan nerwowy!

Kamyszew zwrócił do mnie pałającą twarz i siląc się na uśmiech, ciągnął dalej:

— Ciekawe, skąd panu mogła przyjść do głowy taka myśl! Czyżbym napisał coś takiego w swym romansie, — ciekawe, jak Boga kocham... Odpowiedz mi pan, proszę! Raz w życiu wartoby przeżyć to uczucie, jakie się rodzi w człowieku, gdy na niego patrzą, jak na zabójcę.

— Bo i jesteś pan zbrodniarzem, — rzekłem:—i nawet ukryć pan tego nie może: wydał się pan w romansie, a i w tej chwili źle pan udaje.

— Mimo tego radłbym się dowiedzieć, jak pan doszedł do tego wniosku.

— Jeżeliś pan taki ciekawy, to, proszę, posłuchaj.

Zerwałem się i, wzburzony, zacząłem chodzić po pokoju. Kamyszew otworzył drzwi, spojrzał, czy kto nie podsłuchuje i zamknął je szczelnie. Ostrożność ta zdradziła go.

— Czegóż pan się boi?

Kamyszew kaszlnął zmieszany i machnął ręką.

— Nie boję się niczego, tylko tak... spojrzałem za drzwi. A pana i to zaintrygowało! No, opowiadaj pan!

— Pozwoli pan zadawać sobie pytania?

— Ile pan tylko pragnie.

— Uprzedzam pana, że nie jestem sędzią śledczym i nie umiem badać; porządku ani jakiejś systematyczności nie wymagaj pan odemnie. Przedewszystkiem niech mi pan powie, gdzie pan się udał po opuszczeniu towarzystwa, które spożywało podwieczorek na brzegu lasu?

— W powieści przecież jest powiedziane, że poszedłem do domu.

— Przeciwnie; opis wędrówki pańskiej starannie jest wykreślony. Czy pan szedł tym lasem?

— Tak.

— A więc mógł się pan tam spotkać z Olgą?

— Mogłem,—uśmiechnął się Kamyszew.

(Dokończenie nastąpi).

Nie ma, Nie było i Nie będzie

tak radykalnego środka jakim jest

„Jägor"

przeciwko

Łupieżowi

i wypadaniu włosów

Żądac we wszystkich aptekach, składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów.

Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, pryszcze, wągry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstantynowska 75.

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.

„Miłość i poświęcenie"

Cena 20 kop.

Nabywać można w Administracji „N. Gazety Łódzkiej" Przejazd Nr. 1.

Łatwy zarobek. Zagraniczny, od lat 31 istniejący, bank poszukuje osoby, mające stosunki w sferach zamożnej inteligencji, w celu sprzedaży gwarantowanych przez Państwo i zezwolonych przez władze papierów wartościowych, na bardzo dogodnych warunkach zapłaty.—Zajęcie to można traktować jako stałe, lub poboczne i dzienny zarobek wynosi 5—10 rubli.—W razie zadawalniającej działalności stała pensja miesięczna.—Zapytania pod adresem: TÓTH LAJOS, Budapest. VI., Felsö Erdösor 2. I/6. 313-3-1

„AMALINA"

Pasta do włosów, wzmacnia je i chroni od powtórzenia się łupieżu. Zaleca się do codziennego użytku.

Cena 40 kop.

Żądać wszędzie.

Zimowy Rozkład pociągów.

od dnia 15|28 października.

(Czas petersburski różnica 37 min. wcześniej)

Kolej Fabryczno-Łódzka

Odchodzą z Łodzi: a) **12.15,** b) 7.20 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, g) 5.45 h) **6.43, 8.45.**

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22 9.35, i) 10.40, 1.00, j) 4.36, **8.08, 9.55,** k) **11.00.**

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55 12.24, 4.39, **6.13, 3.12.**

Odchodzą do Warszawy o godz. 11.01. 12.34, 5.30, **2.31.**

W razie nieregularnego doręczania Gazety Sz. Prenumeratorom przez roznosicieli, prosimy o zwracanie się z reklamacjami do Administracji, Przejazd № 1. Tel. 20-30.

Akuszerka

B. SILBERMAN

mieszka obecnie Wschodnia № 55 róg Cegielnianej.

Przyjmuje ambulansowo od 8—10 i 3—6 pop

Czytajcie „SMIECH"!

Hurtowy i detaliczny skład

Win, Wódek, Koniaków, Likierów krajowych i zagranicznych, Herbaty, Towarów Kolonialnych, Kawioru Astrachańskiego i Delikatesów

K. Hoffmann, Łódź

ul. Rozwadowska № 11, róg Wólczańskiej.

2004—20

Kilka dni

jeszcze tania wyprzedaż u Schmechla i Rosnera, Piotrk. 100.

KINEMATOGRAF

do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach.

Wiadomość:

Północna 29 m. 2.

2428—3—1

Ogłoszenia drobne.

A! Akuszerka masażystka udziela porad, przyjmuje chore, biednym ustęp two. Dyskrecya zapewniona. Piotrkowska 223-19 2546—6—1

Buchalter, który już pracował w T-wie Pożycz. Oszczędn, znajdzie dodatkowe zajęcie w kasie pożyczkowej. Zgłaszać się we wtorki, czwartki i soboty do Biura Kasy Popularnej, ul. Widzewska 101, od godz. 7 do 9 wie-

Do pracowni gorsetów M-me Annette, Nawrot 7 m. 19, potrzebna zręczna uczenica płatna, mająca lat 14 — 15. 2574—2

Meble mało używane: otomanę, stół, biurko, szafy, łóżka sprzedam tanio. Piotrkowska № 190 m. 1. 2568—1

Roman Landau zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Józefa Richtera. (Placowa 19). 2573—3

Sklep materjałów piśmiennych i oprawa obrazów tanio do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Mikołajewska № 69. 2570—1

Singera maszyny do szycia, mało używane 20 rb. Piotrkowska 165, stróż wskaże. 2572—10—1

Zaginął weksel dnia 23 lutego in blanco na 50 rb., Józef Moszkowicz. 2571—3—1

Nałóg jest oszczędzającym pracę wynalazkiem, pozwalającym człowiekowi posuwać się naprzód z mniejszą zatratą energji

ODEON Największe arcydzieło wszechczasów. Niebywała taśma kinematograficzna. 109 scen. **CASINO**

NAPOLEON

Ilustracja historycznych wypadków w 8 wielkich aktach ze złotej serji **„Ambrozio".**

Wspaniała ilustracja całego życia Wielkiego Napoleona. — Niebywałe sceny wielkich bitw napoleońskich w Rosji, Francji, Włoszech, Austrji i t. d. — Przeszło 30.000 artystów przyjmuje udział w powyższym obrazie. — Dotychczas niebywałe efekty. — Niniejszy obraz przedstawia, co tylko historycznego mo-żliwe jest ilustrować na filmie i przewyższa wszystkie dotychczas bywałe obrazy historyczne. — Wszystkie bitwy i różne fakty historyczne zostały zdejmowane na miejscu wypadku.

Niebacząc na wielkie koszty obrazu powyższego ceny zostają zupełnie bez zmiany

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów
dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½ codziennie. w niedziele od 10 — 11.
Choroby skórne **i weneryczne** Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½ — 2½ a Poniedziałki, środy, soboty od 8½ — 9½ wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
Choroby **nosa,** uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Przedsiębiorstwo wiercenia i budowy studzien artezyjskich i płytkich

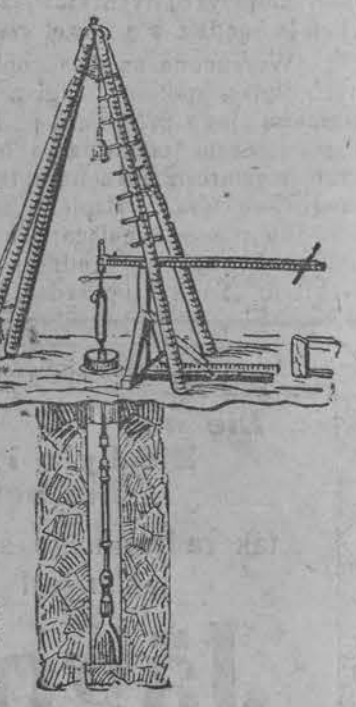

Kompletne urządzenia studzien z popędem silnikowym, lub ręcznych, dla użytku fabryk i domów.
Najnowsze urządzenia wodociągów elektro-automatycznych „Hydrophor" słynnej firmy Tow. Akcyj.
Max Brunderburg w Berlinie
Skład fabrycz. i domowych pomp
Fabryka wyrobów miedzianych, żelaz. i metalowych.
Budowa wszelkich aparatów, kotłów, węży, rur miedzianych i żelaznych, jak również wszystkie w zakres wchodzące wyroby
Wyroby ołowiane, jako osobliwa specjaln.
Lutowanie ołowiu ołowiem za pomocą specjalnych aparatów, podług ostatniego wynalazku techniki. Armatury z miękkiego i twardego ołowiu. Szybkie i akuratne wykonywanie robót z daleko idącą gwarancją.
Referencje pierwszorzędne. Kosztorysy prospekty bezpłatnie.

B-cia Eckstein Łódź, Wólczańska 224 telefon 13-13.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych
D-r S. KANTOR, (Piotrkowska 144),
róg Ewangielickiej, Telefon 19-41.
Prześwietlenie i fotografowanie wnętrzności ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłoleczniczy (choroby skóry i włosów) i elektroterapentyczny (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2.
Telefon № 13-59.
Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.
Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606"—914 (wśródżylnie).
Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia).
Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp., panie od 5—6 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Lemoniady Owocowe.
Najzdrowszym napojem jest dobra
Lemoniada Owocowa
z naturalnych soków na wodzie destylowanej.
To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryki **K. CHĄDZYŃSKIEGO,** w patentowanych flaszkach oplombowanych:
Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.
Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69
Cena flaszki 8 kop. Dostawa do domów.
Lemoniady Owocowe.

GABINET DENTYSTYCZNY
Dr. med. Zacharow
(b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej). Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów.
Piotrkowska № 79. Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4 — 8.

Dr. Trachtenherz
ul. Zawadzka № 6, tel. 34-76
b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1688—150
Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu ERLICH—HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęć od 8—2 i od 6—9. Dla pań od 4—5 dzielna poczekalnia

Dr. S. Sznittkind
przeprowadził się na ul. Średnią № 3.
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz włosy etc.).
Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Dr. Sonenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne,
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8.
od 11—1 i 5—7½.

Dr. med. J. SZWARCWASSER
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Specjalista chorób: żołądka, kiszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłości i t. d. Niezbędne dla djagnozy analizy chemiczne i bakterjologiczne wydzielin i krwi w laboratorjum własnem.
Przyjmuje od 11—1 i od 5 — 7 i pół po południu. 1931

Dr. med. Leyberg
Krótka, 5 tel. 26-50
Choroby skóry weneryczne i płciowe; Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Panie od 4—6. W niedziele i święta od 8—1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

Dr. L. Klaczkin
KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRLICH-HATA 606.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Lekarz-Dentysta
J. HABERFELD
mieszka obecnie **ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej,** I-sze piętro
Przyjmuje jak dawniej.
Telefon 17-31. 9151—2

GABINET DENTYSTYCZNY
Lek. dent.
Rajgorodzka-Obodowska
Piotrkowska 37
Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Przy gabinecie specjalne laboratorjum techniczne technika dentystycznego M. Obodowskiego. 2383

Dr. med. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.
Piotrkowska 56. Telefon 32-62.
Godziny przyjęć: od 9—11 rano i od —7 po południu. W niedzielę do 11 rano i od 2—4 po poł. 419

Dr. Karol Blum
Specjalista chorób
Gardła, nosa, uszu i zboczeń mowy
(jąkanie, seplenienie i t. d.)
podług metody
Prof. Gutzmana z Berlina.
Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-ej wiecz.
Piotrkowska 165 (róg św. Anny)
Telefon 13. 52.

Dr. Rosenblatt
Choroby uszu, nosa i gardła.
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł, w niedziele od 10—11 r.
Ulica Piotrkowska № 35.
Telefon 19-84.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
Dr. B. Czaplicki
Ordynator szpitala Anny-Marji.
Piotrkowska № 120.
Telefon 32-33.
Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.
w niedziele i święta od 10—11 rano

Wydawca: Jan Grodek. W tłoczni Jana Grodka, Widzewska № 106a. **Redaktor: Anna Grodek.**